

Projekt Paryż 2024

Ewa Pogodzińska



Jan Kamiński na ogierze Jard sp (Czuwaj sp - Jucznia xx / Chef Supreme xx) na trasie olimpijskiego krosu, Tokio 2021.
Zdjęcie: Alicja Cybulska.

PZJ uruchamia olimpijski projekt Paryż 2024 - zapowiada wiceprezes Związku, Marcin Kamiński.

Od września 2021 r. Polski Związek Jeździecki ma nowy zarząd, w którym pełni Pan funkcję wiceprezesa. Co udało się Państwu przez ostatnie kilka miesięcy osiągnąć?

Jednym z najważniejszych naszych działań było przygotowanie głównych założeń strategii PZJ na lata 2021-2024. Zaprezentowaliśmy ją na konferencji podczas poznańskiej Cavaliady pod koniec ubiegłego roku. Nazwaliśmy ją: „Wracamy do sportu. Back to sport”. Przedstawiona strategia PZJ oparta jest na trzech filarach: rozwoju sportu wyczynowego, rozwoju sportu powszechnego oraz budowaniu marki - polskie jeździectwo.

Jakie są Państwa plany dotyczące rozwoju sportu wyczynowego?

Jeszcze w 2021 r. powołaliśmy nowe komisje sportowe w poszczególnych dyscyplinach jeździeckich i dokonaliśmy niezbędnych zmian w kadrze trenerskiej. W styczniu powołaliśmy kadrę narodową na 2022 rok w poszczególnych konkurencjach.

Szczegółowe plany startowe były prezentowane w trakcie konferencji każdej z nich. W tym roku starty główne dla kadry seniorskiej w ujeżdżeniu i skokach to mistrzostwa świata w Herning w Danii. Dla zawodników WKKW rozgrywane są one w Pratoni del Vivaro we Włoszech. W przypadku młodzieżowców, startami głównymi są mistrzostwa Europy.

Jeśli chodzi o sport seniorski, to 2022 rok ma służyć budowaniu zespołów, które w 2023 r. powalczą o zdobycie kwalifikacji na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu w 2024 r. w ujeżdżeniu, skokach i WKKW.

W kontekście olimpijskim PZJ uruchamia projekt Paryż 2024. Na czym ma on polegać?

PZJ tworzy reprezentację w olimpijskich konkurencjach jeździeckich, czyli w ujeżdżeniu, skokach i WKKW, której zadaniem jest zdobycie kwalifikacji i udział w 10 w Paryżu. W swoich działaniach zespół (komitet) olimpijski ma opierać się na doświadczeniach zdobytych przez sztab szkoleniowy oraz współtworzących drużynę olimpijską WKKW podczas igrzysk w Tokio 2020.

W poprzednich latach, przed igrzyskami w Rio (projekt RIO plus) i Tokio (Tokyo 2020), były już podejmowane próby działań sportowych i marketingowych. Tamte doświadczenia również pragniemy wykorzystać do budowania planów startowych oraz kampanii promocyjnej z nimi związanej. Bardzo dla mnie ważne jest to, że nie zaczynamy od zera, mamy już doświadczenia, które będziemy mogli wykorzystać.

Czego udało się dokonać w ramach tego projektu?

Wybraliśmy sztab szkoleniowy dla wszystkich konkurencji olimpijskich. Utytułowany zawodnik niemiecki, medalista olimpijski Andreas Dibowski, będzie trenerem kadry seniorów WKKW do 2024 r. W sztabie szkoleniowym kadry seniorów są też Bogdan Jarecki i Artur Społowicz, który jednocześnie jest trenerem kadry młodzieżowej WKKW.

Trenerem kadry narodowej w skokach nadal jest Jan Vinckier - doświadczony trener i zawodnik belgijski. W ujeżdżeniu trenerem kadry pozostaje doświadczony zawodnik i trener, Andrzej Sałacki.

Dokonałiśmy selekcji potencjalnych par, które mogą wystartować podczas najbliższych igrzysk w ujeżdżeniu, skokach i WKKW. Stanowią one trzon kadry narodowej seniorów w poszczególnych dyscyplinach. Opracowaliśmy już plany startowe dla tych par na 2022 r., łącznie z najważniejszym tegorocznym startem w MŚ w Herning (ujeżdżenie i skoki) oraz Pratoni del Vivaro (WKKW).

W przypadku WKKW już cztery pary kadry seniorskiej mają kwalifikacje do udziału w tej imprezie. Są to: Małgorzata Korycka i Canvalencia, Michał Hycki i Moonshine, Jan Kamiński i Jard oraz Kamil Rajnert i Gouverner. Do udziału w tegorocznych MŚ przygotowywać się będą jeszcze dwie pary: Paweł Warszawski i Lucinda ex Ani oraz Mateusz Kiempa i Libertina. Muszą jednak uzyskać w pierwszej połowie roku kwalifikacje do startu w Pratoni del Vivaro.

Okres startowy tego sezonu ma przygotować nas do kolejnego, który będzie ważnym sezonem kwalifikacyjnym do 10 w Paryżu. W związku z tym, do MŚ planowane jest przygotowanie i wystawienie drużyny WKKW.

Także na MŚ w skokach w Danii planowane jest wystawienie czteroosobowej drużyny. Realizacja celu głównego i wybór zawodników do drużyny narodowej odbędzie się na podstawie startów i wyników uzyskanych w zawodach kontrolnych. Pierwsze trzy planowane starty kontrolne w terenie otwartym będą miały miejsce w Vilamoura i Vejer de la Frontiera.

W przygotowaniach skoczków zostały też uwzględnione zawody z cyklu Pucharu Narodów. Obecnie, w tej dyscyplinie, Wojciech Wojcianiec z koniem Chintablue uzyskał kwalifikację do startu w tegorocznych MŚ. Dodatkowo, kolejnym celem na 2023 r. dla ekipy skoczków jest kwalifikacja i udział w mistrzostwach Europy.

W ujeżdżeniu budowanie drużyny na 10 rozpocznie się podczas kwietniowych CDI3* w Zakrzowie. Ważnymi startami w tym roku będą także CDIO3* Mariakalnok oraz CDI4* Achleiten, a najważniejszym - MŚ w Herning.

W 2023 r. planowany jest start drużyny w ME w Riesenbeck w Niemczech.

Co jeszcze jest do zrealizowania w ramach projektu Paryż 2024?

Analizujemy plany startowe na 2023 r. pod kątem zdobycia drużynowych i indywidualnych kwalifikacji olimpijskich oraz lokalizacji miejsc do zdobycia kwalifikacji. PZJ stara się o możliwość organizacji w naszym kraju w 2023 r. zawodów, podczas których można będzie zdobyć kwalifikacje olimpijskie w ujeżdżeniu, WKKW i skokach. Dziś wydaje się mało prawdopodobne, aby wszystkie kwalifikacje odbyły się w Polsce. Tragiczna sytuacja na Ukrainie powoduje, że kwalifikacje olimpijskie w Rosji raczej się nie odbędą, ale mogą też wystąpić zmiany w układzie grup kwalifikujących się z danych regionów.

Polska ma dobre doświadczenia w organizacji takich kwalifikacji. W przypadku trójboju jeździeckiego, przed igrzyskami w Tokio takie zawody dla naszego regionu odbyły się w Baborówku.

Poza pracą sportową, związaną z jak najlepszym przygotowaniem koni i zawodników do startów, PZJ uruchamia zespół roboczy, którego zadaniem jest wsparcie merytoryczne naszej kadry. Chcę, aby projekt Paryż 2024 stał się jednym z najważniejszych działań Związku na najbliższe lata i nie kończył się wraz z igrzyskami w Paryżu, a przekształcał się w zespół pracujący na rzecz kolejnych igrzysk (Los Angeles 2028).

Widzę też istotną rolę tego projektu w jednoczeniu we wspólnym działaniu na rzecz celu olimpijskiego środowiska zawodników, właścicieli koni, szkoleniowców, hodowców oraz wszystkich tych, dla których polskie jeździectwo jest bardzo ważne. Integracja środowiska wokół wspólnego pozytywnego celu jest dla mnie istotna i pozwoli dalej budować pozytywny wizerunek polskiego jeździectwa.

Jak zachęćcie zawodników i właścicieli koni do udziału w projekcie Paryż 2024?

Chcielibyśmy doprowadzić do partnerskiego porozumienia co do udziału w przygotowaniach i samym starcie w igrzyskach. Kluczową rolę w tym projekcie będą odczytywali właściciele koni z olimpijskim potencjałem i szansami na start. To oni w pierwszym rzędzie muszą chcieć dołączyć do tego projektu i uczestniczyć z nami w drodze do Paryża. Zadaniem przedstawicieli PZJ - moim oraz sztabów szkoleniowych - jest zachęcenie ich i przekonanie do tej „podróży”. Najistotniejsze jest wzajemne zaufanie i wiara we wspólny cel. Planujemy zawrzeć trójstronne porozumienie z zawodnikami i właścicielami koni. Jego treść będzie z nimi konsultowana w najbliższym czasie. Zależy mi, aby do elitarnego grona olimpijczyków mogła wejść i uczestniczyć w przygotowaniach jak najszerza grupa par.

Zwieńczeniem tych wspólnych wysiłków niech będzie uczestnictwo w 10 na wyjątkowych prawach właściciela i zawodnika. Podobnie, jak w innych dyscyplinach, start w igrzyskach jest bowiem ukoronowaniem wieloletniej pracy trenerów, zawodników i wysiłku finansowego ponoszonego przez właścicieli koni. Nasza postawa i zaangażowanie, jako Związku, powinny być nastawione na wsparcie i pomoc w osiągnięciu sportowego celu.

Czy PZJ ma już zapewnione finansowanie tego projektu?

Mamy zapewnione finansowanie przygotowań do startu olimpijskiego ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki, a także ze środków własnych PZJ. Pracujemy nad tym, żeby do tego grona dołączyli liczni sponsorzy. Równocześnie mam świadomość, iż budżety, jakimi dysponują inne kraje, znacznie odbiegają od naszych dotychczasowych możliwości. Trzeba odważnie i głośno rozmawiać o pieniądzach, jakie mogą być zaangażowane w przygotowania olimpijskie. Pozyskanie finansowania zewnętrznego na ten projekt jest dla nas bardzo istotne i zakładam, że dzięki naszym wspólnym działaniom stanie się realne.

Mam nadzieję, że pierwszy po latach drużynowy start polskiej drużyny WKKW podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 2021 r. zachęci potencjalnych sponsorów do tego projektu.